Nr. 192 SOSNOWIEC sobota dnia 25 sierpnia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalni: Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Rada Miejska w Sosnowcu.

(Pierwsze posiedzenie).

Przed otwarciem.

Jesteśmy w tej samej sali, (dawny lokal resursy) w której przed trzema laty w zaczątku wojny światowej, zorganizował się samorzutnie pierwszy w Sosnowcu Komitet Obywatelski, istniejący następnie p. n. tymczasowej rady miejskiej. Po krótkotrwałem funkcjonowaniu wspomnianej organizacji i z górą dwuletniej przerwie, zebrała się w tym lokalu na pierwsze swe posiedzenie obecna Rada Miejska, wyłoniona już z wyborów, podług ordynacji nadanej jej przez władze okupacyjne.

Już około godziny 4 ej p. p. wszyscy radni są w komplecie. Ale oto w kilka minut po godzinie 4 pojawiają się na sali przedstawiciele Magistratu, gwar więc ożywionych rozmów cichnie i radni zajmują swoje miejsca.

Zagajenie.

Od stołu prezydjalnego przemawia w języku niemieckim pan nadburmistrz Künzer ubrany w uniform wojskowy. Przemówienie trwa blisko kwadrans, a przekłada je następnie na język polski drugi burmistrz p. Wyrzykowski.

Jest to mowa wskroś oficjalna, w której się mieści krótkie streszczenie atrybucji członków Rady Miejskiej z nadmienieniem, że jakkolwiek inicjatywa we wszystkich sprawach należy do magistratu, nie mniej pożądanem jest dla dobra miasta, aby oba te czynniki t. j. magistrat i Rada, harmonijnie z sobą pracowały.

W dalszym ciągu pan nadburmistrz wyraża swój oficjalny pogląd, że ciało radzieckie powinno na stronie zostawiać wszelkie kwestje polityczno-partyjne, a zajmować się wyłącznie sprawami gospodarczemi grodu, który pod każdym względem wymaga wielu ulepszeń i porządków, na jakich mu zbywa. W zakończeniu zaś swego przemówienia, oświadczył p. nadburmistrz, że z rozporządzenia zwierzchniej władzy okupacyjnej, przewodniczącym Rady miejskiej w Sosnowcu został mianowany z urzędu członek magistratu, obywatel tutejszy p. Meyerhold.

Deklaracje.

Przy stole prezydjalnym zasiada p. Meyerhold, obok nadburmistrza p. Küntzego i oświadcza, że na podstawie 32 § przepisów ordynacji wyborczej, widzi się zniewolonym przyjąć czasowo obowiązki przewodniczącego z urzędu, zapewnia jednak, że dołoży wszelkich starań, aby powierzone mu funkcje spełniać bezstronnie, ku zadowoleniu całego kolegjum radzieckiego.

Po tej lakonicznej deklaracji osobistej, udziela przewodniczący głosu kilku radnym, który kolejno odczytują deklaracje, wyrażające programy w imieniu swoich grup i oryginały wygłoszonych oświadczeń składają na stole prezydjalnym.

Pierwszy więc zabiera głos dr. Falkowski a po nim pp. radni: inż. Pojawski, Rejcher (w imieniu przedstawicieli wielkiego przemysłu i handlu), Kwiatek (w imieniu ludności żydowskiej), Flak (przedstawiciel robotników chrześcijańskich), Cz. Jankowski, Dziurzyński (w im. Związku narodowo-robotniczego), Jan Strzelecki (w im. proletarjatu P. P. S.) wreszcie r. Judenhertz (w im. robotników żydowskich, socjal-sjonistycznych).

Streszczenie wspomnianych oświadczeń podamy w jednym z najbliższych numerów „Kurjera", obecnie zaś tylko zaznaczamy, że kilku z nich miało ton wybitnie narodowy, akcentując dość mocno łączność interesów komunalnych ze sprawami ogólnemi, odradzającej się państwowości Ojczyzny niepodległej.

Wybory do prezydjum.

Stosownie do porządku dziennego przewodniczący zarządził wybory na dwuch wiceprzewodniczących i dwuch sekretarzy Rady. Głosowania odbyły się za pomocą kartek. Na pierwszego wice-przewodniczącego wybrano 22 głosami mecenasa Borowskiego, wobec 8-iu gł. które otrzymał radny Oppenheim.

Drugim wice-przewodniczącym został wybrany 21 gł. dr. Zieleniewski, reszta kartek była pusta. Sekretarzami zostali wybrani: pierwszym p. Kuliński, 2-im p. Wieczorek.

Radni: Strzelecki i Judenhertz złożyli oświadczenie, że od udziału w głosowaniu na członków prezydjum stanowczo się uchylają.

Pierwsza uchwała.

Na pierwszy ogień rozpraw radzieckich padła sprawa siedziby Sądu Okręgowego w Sosnowcu Magistrat postawił ją jako wniosek nagły, bo takim się istotnie okazał. Wiadomo bowiem, że już w początkach września ma zacząć funkcjonować polski koronny Sąd Okręgowy na całe Zagłębie. Siedzibą jego miał być zrazu Będzin, lecz PT. R. S. uznała za słuszne oddać pierwszeństwo Sosnowcowi, pod warunkiem jednak zapewnienia odpowiedniego lokalu z funduszów miasta, przynajmniej na przeciąg pierwszych trzech lat.

Magistrat sprawę tę zreferował przychylnie, ale ostateczne jej rozstrzygnięcie uzależnił od uchwały nowej Rady Miejskiej, którą wczoraj powiadomił, że sprawa musi być bez żadnej zwłoki zdecydowana, ponieważ departament sprawiedliwości winien być w ciągu jednego lub dwuch dni telegraficznie zawiadomiony.

Z otworzonej, przez przewodniczącego nad tym nagłym wnioskiem, dyskusji, odrazu się odnosiło wrażenie, że nikt właściwie sprawy Sądu Okręgowego w Sosnowcu nie kwestjonuje. Zgodnie z opinią magistratu uzasadniali wniosek radni: Falkowski, Borowski, Malinowski, Wieczorek i jeszcze kilku innych mówców. Nawet radny Strzelecki, lubo czynił różne krytyczne uwagi ze stanowiska klasowych interesów proletarjatu nie oponował przeciw uchwaleniu wniosku. Domagał się jedynie, a pogląd jego w pewnej mierze podzieliło i kilku innych mówców, aby na przyszłość koronny Sąd Okręgowy był utrzymywany z funduszów państwowych i nie obciążał budżetu miejskiego.

Po dłuższej, przeszło godzinnej, nader ożywionej dyskusji, podczas której poruszono ubocznie kilka innych kwestji gospodarki magistrackiej, wystąpił z konkretnym wnioskiem radny Wosiński. Opiewał on, aby Rada przedstawiony projekt magistratu przyjęła, wybierając jednak czterech z pośród siebie rzeczoznawców, którzyby wespół z magistratem sprawę lokalu dla Sądu ostatecznie załatwili.

Wniosek w tej formie podany, został prawie jednomyślnie uchwalony, a na rzeczoznawców jednomyślnie wybrano radnych: Borowskiego, Malinowskiego, Mrokowskiego i Nowakowskiego.

Tym sposobem pierwsza uchwała sosnowieckiej Rady Miejskiej zapewnia miastu tutejszemu funkcjonowanie koronnego Sądu, wyższej instancji w szeregu innych większych grodów, tworzącej się państwowości polskiej.

Pierwsza interpelacja.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, wystąpił jeszcze radny Kwiatek z pierwszą interpelacją, skierowaną do Magistratu w przedmiocie prymitywnego przygotowania sali radzieckiej. Interpelację tę, poparło i dobitniej uzasadniło kilku innych jeszcze mówców, a treść tych przemówień tłomaczył każdorazowo na język niemiecki dla p. nadburmistrza, przewodniczący p. Meyerhold. Liczne zaś odpowiedzi i wyjaśnienia p. nadburmistrza przekładał na język polski drugi burmistrz p. Wyrzykowski. Zabierało to sporo czasu, wskutek czego pierwsza sesja Rady Miejskiej przeciągnęła się do godz. blisko 8-ej wieczorem.

Ostatecznie, zaznaczona powyżej interpelacja w sprawie odpowiedniejszych urządzeń sali sesjonalnej nie została konkretnie przez magistrat załatwioną, zapewniono tylko interpelantów i popierającego ich wystąpienie całego gremium, że magistrat dołoży wszelkich starań, aby w najbliższym czasie całość ubikacji, inaczej, niż obecnie się przedstawiała.

Terminy następnych posiedzeń, będzie wyznaczał przewodniczący, czyniąc odpowiednie zawiadomienia prasie miejscowej.

Taki był przebieg pierwszej inauguracyjnej sesji sosnowieckiej Rady Miejskiej, który streściliśmy przedmiotowo w ogólnym tylko zarysie, zastrzegając sobie omówienie pewnych szczegółów i spostrzeżeń do sposobniejszej chwili.

R. K. Z.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowe donoszą dnia 23 sierpnia 1917 roku.

Wschodni teren walk

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Rosjanie opuścili, spaliwszy wsie, stanowiska swoje na zachód od Aa aż do linji Oding — Begann. Opuszczony teren zajęliśmy bez walk.

Front wojsk jenerała - pułkownika arcyksięcia-Józefa.

Pomiędzy Prutem a Mołdawą dzi

łalność była w niektórych miejscach ożywiona.

Na północy od Grocesci, w dolinie Susity i około Sovei wznowione i wykonane po silnem przygotowa artyleryjskiem częściowe ataki nieprzyjacielskie, były bezowocne.

W grupie wojsk jenerała - feldmarszałka von Mackensena.

Położenie nie uległo zmianie.

Zachodni teren wojn.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

Po bezowocnych natarciach częściowych dni ostatnich ruszyli anglicy wczoraj pomiędzy Langemark i Hollbecke znowu do jednolitych wielkich ataków, które trwały nieprzerwanie przez cały dzień do późnej nocy i zamieniły się w ciężkie walki.

W wielu miejscach nacierali oni, rzucając aż sześciokrotnie świeże siły na nasze linje, wszystkie ataki jednak odparły nasze mężne wojska w zaciętej walce zbliska.

Liczne samochody opancerzone, które miały nieprzyjacielowi umożliwić przedarcie się przez nasze stanowiska, uległy wskutek ognia po większej części zniszczeniu. Za wyjątkiem dwóch miejsc, na wschód od St. Juljen i przy drodze Ypres Menines utrzymaliśmy w zupełności nasze przednie okopy na terenie walki 15 klm. szerokim. Nacierające dzisiaj rano, po krótkim ogniu huraganowym, na Lens nieprzyjacielskie oddziały odparto. Dalsze walki są tam w toku.

Silne otrzeliwanie wnętrza miasta St. Quentin trwa.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W zaciętych walkach pod Verdun nastąpiła wczoraj w ciągu dnia przerwa. Dopiero pod wieczór wzmogła się działalność artylerji na obu brzegach Mozy do znacznego natężenia.

Po przygotowaniu ogniowem nastąpiły ataki z obu stron drogi Vacherauville — Beaumont. Wśród ciężkich walk udało się francuzom tylko na wązkim terenie na zachód od drogi usado ić się w naszym przednim okopie, pozatem zostali wszędzie krwawo odparci. Wielokrotne ataki ich nie mogły się rozwinąć wskutek naszego ognia niszczącego.

W ataku powietrznym na angielskie wybrzeże obrzuciliśmy skutecznie bombami urzędzenia wojskowe w Margate, Ramsgate i Dover.

W licznych walkach powietrznych stracił nieprzyjaciel trzy samoloty, dwa nasze nie powróciły.

Front macedoński

Przy bezmala 60 st Celsjusza w słońcu, działalność bojowa była nieznaczna.

Tylko włuku Cerny ożywił się chwilowo ogień armatni.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF

Cesarz Wilhelm na froncie.

BERLIN 23/8(BTW) Urzędowe Nasi dzielni bojownicy na froncie flamandzkim mieli wczoraj dzień uroczysty. Przybył J. C. Mość Cesarz, aby im w imieniu ojczyzny wyrazić podziękowanie.

Bitwa nad Isonzo.

WIEDEŃ, (BTW.) Wojenna kwatera prasowa donosi:

Walka na Isonzo trwa. Front utrzymano wszędzie. Pod Vrhem zyskał nieprzyjaciel nieco na terenie.

Teraz albo nigdy.

Jednolitość ofensywy nieprzyjacielskiej.

WIEDEŃ, 22 sierpnia. Sprawozdawca „Arbeiter Ztg." omawia położenie wojenne i pisze:

„Ofensywa koalicji uzyskała — jak się zdaje charakter — wielkiego przedsięwzięcia, o co po tamtej stronie dotąd zawsze bezskutecznie zabiegano. Przez całe lata mówiono w koalicji o jednolitości jej frontu, nie osiągano jej nigdy. Dopiero teraz stała się ona faktem i z łoskotem wystąpiła na Zachodzie, gdzie trzy armie nieprzyjacielskie uderzają od kilku dni o żelazną zaporę niemiecką. Wydaje się, jakoby rzeczywiście teraz chodziło o rozstrzygnięcie, jakoby walka podjętą została pod hasłem: „Teraz albo nigdy".

Odpowiedź równie stanowczo brzmi: Nigdy.

Tak przedstawia się rzecz przynajmniej w chwili obecnej; położenie wojenne nie wskazuje bowiem na to, aby masowym atakom angielskim, francuskim i włoskim udało się się osiągnąć zamierzony cel.

Koalicja potrzebuje w tej chwili wyników rozstrzygających; sukces połowiczny, zajęcie tego lub innego punktu, jakiejś wśi czy wzgórza nie będzie dla niej zadosyćuczynieniem. Nie może ona liczyć na złamanie przeciwnika, nie możliwem jest to chociażby ze względu na własne jej masowe straty, jakie ponosi.

Na południowym odcinku bitwy nad Soczą stoją przeciw oddziałom armii austro-węg. szczególnie zmasowane armie włoskie, które mimo wszystko dotąd żadnego poważniejszego wyniku nie uzyskały.

Nieco lepiej powodzi się wojskom francuskim pod Verdun. Wprawdzie i tutaj wojska niemieckie w ogólności utrzymały swe stanowiska jednakże zdołali Francuzi zająć wzgórze L'Homme Mort", a więc punkt dominujący. Dla naczelnej komendy niemieckiej powstała z tego powodu pewna niedogodność lokalna, która bynajmniej jednak nie stanowi o wytrzymałości linji oporu w tym obszarze.

Zatarg kanclerza z parlamentem

BERLIN, 23 sierpnia (BTW).

Wczorajsze obrady w komisji głównej parlamentu Rzeszy nad sprawami polityki zewnętrznej doprowadziły do niespodziewanego konfliktu pomiędzy kanclerzem Rzeszy a przedstawicielami większości parlamentarnej, którzy w dniu 19 lipca wnieśli na posiedzeniu plenarnem parlamentu znaną rezolucję pokojową.

Konflikt wybuchł wskutek nadzwyczaj ostrej mowy jednego z członków centrum, który wobec licznych prób interpetacji ze strony prawicy jego ostatniej mowy w parlamencie, zapytał kanclerza, czy utrzymuje w mocy zgodę swą na rezolucję parlamentu.

Kanclerz Rzeszy dał na to następujące wyjaśnienie:

„Jeden z panów przedmówców wystąpił z krytyką, że w mojej mowie parlamentarnej z dnia 19 lipca, powołując się na przedłożoną parlamentowi rezolucję pokojową, użyłem słów: „jak ja ją pojmuję". Stwierdzam, że podczas obrad przedwstępnych z panami przywódcami stronnictw nie użyłem wyraźnie podobnego wyrażenia. Z drugiej strony chciałbym ustalić, że użyty przezemnie zwrot bynajmniej nie stoi w sprzeczności ze stanowiskiem mojem względem rezolucji, tak, jak mu dałem wyraz we wspomnianych naradach przedwstępnych i jak wypływa z przedstawionych w mojej mowie parlamentarnej celów. Co do szczegółowych celów, jakie da się osiągnąć w ramach rezolucji na kongresie pokojowym, możliwe są rzecz prosta substelności poimowania, co zdaje mi się zauważyłem już podczas narad przedwstępnych i wśród partji większości.

Odpowiedź na notę papieską.

BERN, (BTW.) Medjolański „Secolo" przypuszcza, że koalicja odpowie na notę papieską dopiero za kilka tygodni, uważa jednak za wykluczoną specjalną konferencję koalicyjną dla omówienia odpowiedzi.

„Fronte Interna" zapewnia, że Sonnino otrzymał polecenie zredagowania odpowiedzi koalicji na notę papieską.

BERLIN, 23/8 (BTW.) W początku wczorajszego popołudniowego posiedzenia komisji głównej parlamentu Rzeszy kanclerz powiedział co następuje:

„Słowa moje, wypowiedziane dzisiaj przed południem nie powinny być tłomaczone siąjako uchylanie od stanowiska, zajętego przezemnie w mowie z dnia 19 lipca. Trzymam się w całości treści tej mowy.

Że nie miałem zamiaru uchylania się jakiegokolwiek, dowodzi fakt ze rozesłałem już dzisiaj przed południem zaproszenie na narady, które powinny doprowadzić do wzajemnego czucia pomiędzy mną a parlamentem, a przedewszystkiem w naradach nad notą jaką należy przesłać kurji w odpowiddzi na notę pokojową papieża.

Odpowiedź ta musi opierać się na dążeniu do pokoju opartego na zasadzie ugody i porozumienia, czyli zgodnie z określeniem w rezolucji parlamentu z dnia 19 ilpca".

Napad lotniczy na Anglię.

BERLIN 23-go sierpnia (B.T.W.) Urzędowo donoszą: W nocy z dnia 21 na 22 sierpnia jedna z naszych morskich eskadr lotniczych pod wodzą kapitana fregaty, Strassera, zaatakowała z widocznym skutkiem umocnione miejsca i urządzenia wojskowe w Humber i hrabstwie Lincoln oraz siły obronne nieprzyjacielskie na wybrzeżu angielskiem. Pomimo silnego ognia obronnego, nasze aparaty wróciły wszystkie bez uszkodzeń.

Bunt wojskowy w Rydze.

SZTNKHOLM. W Rydze w związku ze staraniami dowództwa przywrócenia dyscypliny, doszło do gwałtownych zaburzeń śród konsystujących tam wojsk. Około 4,000 utworzyło pochód i wznosiło okrzyki, z żądaniem natychmiastowego wszczęcia rokowań. Dowódca XII-ej armji, gen. Parsky, który zwrócił się do żołnierzy z perswazjami został pobity i wypędzony, zaś gen. Noskow, który zagroził rokoszanom rewolwerem, został zamordowany. Następnie rozpoczęło się formalne polowanie na oficerów. Spokój przywrócił dopiero oddział samochodów opancerzonych, wysłany przez dowódcę armji północnozachodniej, Klebowskiego. Zbuntowane oddziały zdziesiątkowane.

Pomoc Japonji.

KOPENHAGA, (BTW.) „Russkoje Słowo" podaje ciekawe informacje, dotyczące obecnych rokowań między Japonją a rządami sprzymierzonemi w sprawie wysłania wojsk japońskich do Europy. Przedewszystkiem chodzi o zapewnienie ludzi na froncie rosyjskim W tym celu Ameryka ma zbudować szereg linji kolejowych i dostarczyć materjał przewozowy.

Metropolita hr. Szeptycki nie będzie w Rzymie.

„Neue Zuricher Nachrichten" otrzymuje ze źródeł miarodajnych następujący komentarz do wiadomości o podróży ks. metropolity, hr. Szeptyckiego:

„Wbrew sprzecznym wiadomościom, podawanym przez dzienniki, ks. metropolita lwowski, hr. Szeptycki przebywa od trzech tygodni w Szwajcarji. Aczkolwiek cel, planowanej przez arcybiskupa podróży do Rzymu, posiadał charakter czysto kościelny, przypisywano mu wielokrotnie tendencje polityczne, wskutek czego powstało niebezpieczeństwo, że obecność ks. metropolity w Rzymie mieć może niepożądane konsekwencje zarówno dla niego samego, jak i dla Stolicy świętej.

„Ażeby nie zwiększać trudności, w jakich znajduje się Ojciec św., w tych niezmiernie poważnych czasach, z nader ciężkim sercem zdecydował się metropolita wyrzec się swej podróży do Rzymu".

Sprawy polskie w Rosji.

Z pośród codziennych głosów prasy polskiej a Rosji poświęca się dużo uwagi działalności rodaków naszych z Galicji, Wielkopolski i Królestwa. Dochodzą pono listy znękane, jakby w tych co je pisali, wszelkie światło zgasło, jakby ktoś płakał nad zwiędłemi różami.

W tej melancholji nadchodzących wieści oczywiście nic określonego, nie ma też żadnego dokładnego faktu, żadnego rozumowania, ale jakaś żałobna w nich melodja, jakaś szarzyzna, brak nadziei i ufności. Polskie pisma petersburskie obok głosów politycznych pytają: Co będzie jutro?

Wygnańcy nasi przerażeni takim posępnym obrazem i przeraźliwą perspektywą, chcieliby, jak widać, jakoś Królestwu dopomódz, ale jak? Pieniądze możeby i znalazły się, ale nie chodzi przecież tyle o pieniądze, ile o żywność. Zeszłoroczne układy z Ameryką skończyły się fiaskiem, pomimo to radzi np. „Dziennik Petersburski", aby pertraktacje te wznowić.

W Moskwie i Kijowie powstały wydziały sanitarne, stanowiące ekspozytury polskiego komitetu pomocy sanitarnej, biura prawne, które załatwiają sprawy, związane z uzyskiwaniem odszkodowania za zniszczone przez 2 laty zasiewy i pożyczek w komitetach rządowych: łomżyńsko-warszawskim i kalisko piotrkowsko-radomsko-lubelskim

Centralny komitet obywatelski objął pod swoją opiekę wygnańców osiedłych poza większymi ośrodkami miejskimi. Liczba dzieci w wieku ochroniarskoszkolnym (6—14) stanowi około połowy ogólnej liczby dzieci, z nich 48,500 czyli 75 procent, znalazło opieke w zakładach wychowawczych centralnego komitetu obywatelskiego. Jest to procent olbrzymi — prawie 15 procent ogółu ludności wygnańczej. Liczba zakładów wychowawczych wynosi 939, w tym szkół początkowych i ochron 707, przytulisk 252.

Akcja sanitarna rozwinęła się szczególnie w rejonie kijowskim, mińskim i moskiewskim. W rejonach tych zorganizowano 31 szpitali na 688 łóżek, 30 posterunków felczerskich, 28 ambulatorjów lekarskich (przeszło 73,000 porad), a ponadto 2 oddziały dezynfekcyjne, dwa dentystyczne oraz czasowo oddział sanitarny, który pomagał przy ewakuacji wygnańców z Turkiestanu.

W dziale prawnym C. K. O. zajął się sprawą odszkodowania za zniszczone zasiewy. Uzyskawszy od władz prawo stwierdzenia strat na podstawie zeznania świadków C. K. O. zorganizował kilkanaście ruchomych komisji prawnych, które objechały kolonje wygnańców i sporządziły około 10,085 aktów o zniszczeniu zasiewów, oraz znaczną ilość aktów o zniszczeniu innego dobytku, za który wprawdzie nie płacą odszkodowania, ale którego wartość należało stwierdzić, zanim zaginie pamięć o nim u świadków lub świadkowie sami nie wymrą. Pociechę religijną niosło 56 kapłanów pobierających pensję od zarządu oraz 93 ch księży, pracujących bądź bezpłatnie, bądź pobierających wynogrodzenie od C. K. O.

Sądownictwo w Królestwie Polskiem.

W Nr. 84 „Dziennika rozporządzeń" o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem, czytamy co następuje:

„Wymiar sprawiedliwości, z wyjątkiem tych praw, które na mocy prawa międzynarodowego służą mocarstwu okupacyjnemu na czas okupacji, przekazuje się urzędom polskim. Nadzór zwierzchni nad całokształtem wymiaru sprawiedliwości w jenerał-gubernatorstwie warszawskiem, wykonywa jenerał-gubernator.

Wyrok, skazujący na karę śmierci, wymaga zatwierdzenia jenerał-gubernatora. Jenerał-gubernator może zatwierdzić wyrok, łagodząc karę lub też nie, albo też wyrok uchylić, przekazując jednocześnie sprawę do ponownego rozważenia temu samemu lub innemu sądowi. Wyrok śmierci może być wykonany dopiero po uzyskaniu zatwierdzenia. Sposób wykonania wyroków śmierci będzie określony przez jenerał-gubernatora w specjalnem rozporządzeniu wykonawczem. Jeśli wyrok w sprawie karnej wydały polskie urzędy wymiaru sprawiedliwości, uzyskanie decyzji jenerał gubernatora w wymienionych wyżej wypadkach nastę-

Ś. † p.

Ze Skarbek-Czarkowskich

ANNA PEPŁOWSKA

żona b. posła do Dumy.

Po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 9-go sierpnia r. b. w Zakopanem, przeżywszy lat 30

Zwłoki złożone zostały na cmentarzu miejscowym 1670

puje za pośrednictwem ministerjum sprawiedliwości Korony Polskiej, które winno przedstawić jeneral-gubernatorowi akta wraz ze swoją opinją.

§ 5 brzmi: „Cesarsko niemieckie urzędy wymiaru sprawiedliwości, nie wyłączając komisarjatów sprawiedliwości, istniejące przed uzyskaniem przez niniejsze rozporządzenie mocy obowiązującej, będą zwinięte po ukończeniu toczących się w nich spraw, zgodnie z przepisami § 4 („sprawy cywilne, wytoczone w ciągu 2 miesięcy od chwili wydania numeru „Dziennika rozporządzeń", zawierającego niniejsze rozporządzenie, rozstrzygnięte będą przez sądy dotychczasowe i w dotychczasowej kolejności instancji, o ile jeden z uczestników sprawy w ciągu wymienionego wyżej terminu oświadczy, iż sprawa winna być rozstrzygnięta przez niemieckie urzędy sądowe"). Komisarjaty sprawiedliwości mają prawo przyjmować nowe sprawy tylko w ciągu 2 miesięcy od daty wydania numeru „Dziennika rozporządzeń" zawierającego niniejsze rozporządzenie" i t. d.

Do kompetencji urzędów wymiaru sprawiedliwości Korony Polskiej nie należą następujące sprawy: a) sprawy, należące do kompetencji sądów wojskowych i dowódców wojskowych; b) więziennictwo (nie wyłączając domów pracy i zakładów wychowawczych; c) sprawy, w których bierze udział skarb Rzeszy niemieckiej lub jednego z niemieckich państw związkowych, jak również osoby, należące do wojska niemieckiego i t. d.

Z dnia na dzień.

* **Kongres żydowski w Polsce.** W sferach żydowskich omawiany jest projekt urządzenia kongresu żydowskiego w Polsce. Kongres ten ma — według obliczeń nacjonalistów żydowskich — ustalić program żądań żydów, w stosunku do państwa polskiego. Jako charakterystyczne podkreślić warto, że i asymilatorzy wyrazili — według zapewnień „Momentu" — gotowość uczestniczenia w projektowanym kongresie żydowskim. Obecnie czynione są wśród żydów starania o ustalenie programu kongresu, na który zgodziłyby się wszystkie partje żydowskie.

* **Nowy pomysł spekulantów.** Od dłuższego już czasu rozpuszczono po Warszawie wiadomość o tym, że uszkodzone banknoty rosyjskie nie przedstawiają żadnej wartości. Istotnie nowe to „coup" spekulantów warszawskich, tak zręcznie zostało zorganizowane, że niebawem wszędzie poczęto odmawiac przyjmowania „banknotów z dziurką". A co jest już zupełnie niezrozumiałe zdarzyło się, że nawet najpoważniejsze banki nie chciały przyjmować uszkodzonych banknotów. Mówiono także i o rublach rewolucyjnych, twierdząc, że te pieniądze rosyjskie które wykluczone zostały po wybuchu rewolucii nie przedstawiają żadnej wartości. Rozpoczęło się tedy w Warszawie ogólne przyglądanie się rublom pod światło i badanie daty na nich.

Naturalnie drogą okólną i tajemniczą, można się dowiedzieć, że istnieją tak szlachetni ludzie w Warszawie, którzy to żadnej wartości nie przedstawiające pieniądze, wymieniają z 25 do 30 proc. ustępstwa.

A więc nie należy wymieniać dziś rubli, nie powiększać chaosów, ale cierpliwie czekać aż się uspokoi orgja paskarzy. Na razie bowiem innego środka, niż cierpliwości niema.

Z Sosnowca

Dnia 24 VIII

— **Nabożeństwo.** W uzupełnieniu wiadomości o uroczystem nabożeństwie, odprawionem wczoraj przez ks. K. Mazurkiewicza na intencję Rady Miejskiej, podajemy jeszcze następujące szczegóły: Wśród delegacji byli reprezentanci wszystkich prawie wybitniejszych instytucji kulturalno-społecznych ze sztandarami, a więc: Straż ogniowa ochotnicza (15 osób), „Sokół", „Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości", „Gospoda Mieszczańska", cechy piekarzy, rzeźników, krawców, szewców, ślusarzy i wielu innych. Na chórze podniosłe pienia religijne wykonali b. pięknie soliści: p. Paweł Kucharski (śpiew) i pan B. Mazurkiewicz (skrzypce) przy harmonijnem akompanjamencie dyr. konserwatorjum p. Jakubowicza. Cała uroczystość wywarła na wszystkich podniosłe wrażenie.

— **Ze Stowarzyszenia techników.** W niedzielę o godzinie 3 po południu w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Czystej Nr. 9 odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat: „Zarys organizacji badań geologicznych i górniczych w państwie Polskiem".

— **O drożyznę obuwia.** Ceny obuwia rosną z dnia na dzień. Kupujący wchodzą do sklepów z obuwiem pewnym lękiem, tak jakby nędzarz z wchodził naprzykład do sklepu... jubilera. Tymczasem obuwie nie jest artykułem zbytku, tylko przedmiotem pierwszej potrzeby. Ogół, nie wchodząch w tajniki spekulacji, całą winę zwala zwykle na wyrabiających obuwie, t. j. na szewców. Jest w tem pewna doza słuszności. W innych miastach naprzykład w Łodzi szewcy starają się walczyć ze spekulantami-hurtownikami, którzy śrubują ceny skór i wywołują sztuczną drożyznę, u nas zaś w Sosnowcu nic się nie słyszy o podobnej akcji ze strony majstrów szewckich. Możeby pp. szewcy sosnowieccy przedsięwzięli jakąś akcję i rozpoczęli walkę z wyzyskiem?

Z licznych stron otrzymujemy również zapytania, kiedy w naszem mieście powstanie projektowana tania zelownia obuwia? Zelownię tę miała powołać do życia miejscowa komisja żywnościowa. Pomysł ten, zasługujący na największe uznanie, winien być corychlej zrealizowany.

— **Ofiarność skautów.** Pogońska Drużyna Skautowa znów spełniła „dobry uczynek". Oto zebrawszy, między kolegami, jak również od ludzi dobrego serca, z górą 30 mk., ofiarowała je. najwięcej ucierpiałemu, wskutek pożaru na Pogoni, Goldzie, niosąc mu przez to pierwszą pomoc. Za szlachetny czyn i serce pełne litości, cześć Ci, Polski Harcerzu!

— **Zebranie.** Tow. Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej w dniu 30 b. m. w lokalu przy ul. Czystej Nr. 9 urządza zwyczajne ogólne zebranie członków. Porządek dzienny wyszczególniony w ogłoszeniach.

— **Renklody.** W tym roku jakkolwiek obrodziły, ale są przeważnie robaczywe, stąd nie nadaja się do spożycia na surowo, a i przy gotowaniu lub smażeniu należy je starannie oczyszczać. Cena ich sprzedażna w detalu jest zbyt wygórowana.

— **Scisk w pociągach** Wobec skasowania ostatnio paru pociągów, w wagonach kolejowych daje się odczuwać ogromny ścisk. Wprawdzie, w którym jest miejsc dla 8 osób, siedzi lub stoi 16—20. Pasażerami są przeważnie żydzi, polacy stanowią zaledwie 10 do 15 procent podróżujących.

— **„Żona spekulantka".** Spekulacja wkraczać zaczyna i do stosunków.. małżeńskich, jak to stwierdza poniższa historja. W pewnym domu wynikła awantura małżeńska. Zwabieni chałasem sąsiedzi wtrącili się między bijących i stanęli po stronie żony. Wówczas małżonek jej zapytał z oburzeniem — czy wiecie, że bronicie spekulantki? — i objaśniał, że żona jego liczy mu wszystkie nabywane na potrzeby domowe artykuły jak najgorszy spekulant, gdyż dwa razy więcej, niż płaci za nie na targach, a osiągnięte z tej „spekulacji" fundusze używa na stroje.

Z Będzina.

\+ **Ze szkół.** W ośmioklasowej wyższej szkole Realnej egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się 1 września. Wobec ograniczonej ilości miejsc w klasach wyższych, egzaminy do tych klas konkursowe. Do dn. 30 sierpnia przyjmują się podania oraz wymagane jest wniesienie 30 marek, jako opłatę za egzaminy. Rok szkolny rozpocznie się 7 września. Wpis szkolny w klasie wstępnej 200 marek, do IV włącznie 280 marek i w następnych 320 marek. Opłata w ośmiu ratach.

W gimnazjum W. Replińskiej egzaminy rozpoczynają się 27 sierpnia, rok szkolny 3 września.

\+ **Kartofle.** We wszystkich nawet najmniejszych kramikach sprzedawane są już kartofle po 36 fenigów za funt, do niedawna funt kosztował 50 fen. Jeżeli różni handlarzy mają sposobność nabycia kartofli, zadziwiające jest, dla czego komitety żywnościowe tak ospale sprawę tą traktują?

\+ **Warzywa z pól i ogrodów.** W dalszym ciągu są wykradane i nie ma gospodarza aby nie był narażony na dość nawet znaczne straty. Przeważnie ogołocone są miejsca, zasadzone kartoflami z czego pożytek dla kradnącego jest prawie żaden, a strata dla właściciela wielką.

\+ **Smiertelność.** Od pewnego czasu śmiertelność tutejszej ludności znacznie się zwiększyła, nie ma prawie dnia aby nie pochowano po kilka osób; ofiarami są przeważnie z zasłabnięć na tyfus brzuszny i gruźlicę.

\+ **Mięso** sprzedawane w komitecie tutejszym, jak wzmiankowalismy, jest liche, nadto klijent dostaje nadmiar kości. Inne miejscowości podobny gatunek sprzedają po 1 m. 20 fen. funt, dla czego w Będzinie jest droższe, bo 1 m. 30 fenigów?

Uchwały zjazdu nauczycielstwa.

Ostatnie plenarne posiedzenie obu sekcji zjazdu nauczycielstwa ziemi Piotrkowskiej w Częstochowie odbyło się w środę.

Zjazd nauczycielstwa po rozpatrzeniu w komisjach i po dyskusji powziął następujące uchwały:

1) Zjazd wyraża przekonanie, że stopniowe reformowanie poszczególnych części szkolnictwa polskiego powinno się rozpocząć dopiero wtedy, gdy będzie opracowany szczegółowy projekt całkowitego systemu przyszłego szkolnictwa w Polsce, zgodnego z duchem i potrzebami narodu naszego.

2) Wn. dyr. Kujawskiego — Szkoła w Polsce powinna wspólnie z rodziną i społeczeństwem, kierując się zasadami Nauki Chrystusa, wychować i wykształcić każde dziecko polskie na wolnego człowieka, obywatela.

3) Do ułożenia programu szkół niższych i średnich wspólnie należy powołać jedną „Krajową komisję programową".

4) Zjazd uważa za konieczne, niezwłoczne przystąpienie do organizacji szkolnictwa zawodowego, które powinno być związane ze szkolnictwem ogólnie kształcącym w ten sposób, aby programy szkół zawodowych organicznie wiązały się z programem szkół ogólniekształcących.

5) Zjazd przy rozważaniu przyczyn, obniżających poziom moralny młodego pokolenia i przy poruszeniu sprawy uświadomienia młodzieży pod względem płciowym wypowiada, zdanie, że szkoła nie powinna brać na siebie obowiązku systematycznego uświadamiania młodzieży w dobie obecnej, ale pozostawia to rodzinie lub w pojedyńczych wypadkach wychowawcy i lekarzowi szkoły w sposób poufny, który mu miłość dziecka podyktuje co i kiedy mówić. Nadto zjazd wzywa ogół społeczeństwa do współdziałania czynnego poza szkołą i domem pod względem sprawowania się młodzieży w miejscach publicznych i w tym celu — powołania do życia organizacji na wzór T wa im. Skargi na terytorjum Królestwa Polskiego.

Rezolucję tę uchwalono na wniosek ks. kan. M. Ciesielskiego.

Wnioski sekcji szkół średnich.

Na wnioskk pp. Prueffera, dyr. Płodowskiego i dyr. Kujawskiego uchwalono co następuje: Zjazd obradując nad stanem szkół średnich:

a) stwierdza konieczność przeprowadzenia gruntownej reformy programu szkół żeńskich, gdyż dotychczasowe nie odpowiadają elementarnym zasadom pedagogji.

b) ustalenia kilka typów szkół żeńskich, przygotowujących do życia swe wychowanki, a nie tylko do szkół wyższych.

c) branie pod uwagę przy przeprowadzeniu reformy szkoły żeńskiej, różnic psychicznych kobiety i mężczyzny, tak by wychowanie zdążało ku indywidualizowaniu młodego pokolenia nie zaś ku niwelowaniu różnic.

d) obecny ruch, zmierzający ku przekształcaniu wielkiej ilości żeńskich szkół siedmioklasowych na ośmioklasowe, z wykładem łaciny przed ustaleniem programów zasadniczych różnych typów szkół żeńskich, zjazd uważa za niepożądane, a nawet szkodliwe

e) Wobec konieczności unarodowienia szkolnictwa polskiego zjazd uważa, że głębiej odczute i zrozumiane krajoznawstwo powinno stać się podstawą programu szkół początkowych, średnich i zawodowych, a nauka o Polsce współczesnej ostatecznym, syntetycznym ujęciem w klasie najwyższej tego programu.

f) Wobec koedukacji w całem szkolnictwie polskiem, postawionego w referacie pt. „Projekt organizacji szkolnictwa żeńskiego" zjazd powstrzymuje się od wypowiedzenia ostatecznej opinji, gdyż nauczycielstwo polskie nie posiada jeszcze dostatecznych danych z własnego doświadczenia.

g) Wobec ogólnego braku odpowiednio przygotowanych nauczycieli szkół średnich, jako prowizorjum uważa za potrzebne powołanie skróconych wyższych kursów pedagogicznych, w których wychowańcy (wychowanice) szkół średnich otrzymywaliby przygotowanie uzupełniające nieodzowne dla nauczycieli (i) niższych klas szkół średnich kategorycznie sprzeciwia się natomiast obejmowaniu lekcji w szkołach średnich zaraz po ukończeniu tejże szkoły.

1) Zjazd uznając zorganizowanie egzaminów dla eksternów z r. 1916 za nieodpowiednie, proponuje:

po przejęciu szkolnictwa przez władze polskie natychmiastowego utworzenia komisji egzaminacyjnej, któraby zorganizowała komisję egzaminacyjną, któraby zorganizowała komisje lokalne, złożone z nauczycielstwa miejscowego i jednocześnie zaznacza, że traktowanie młodzieży, która żadnych szkół nie ukończyła na równi z tą która posiada świadectwa ukończenia 7 lub nawet 4 letnich średnich zakładów za niewłaściwe.

Wnioski sekcji szkół początkowych.

W dalszym ciągu Zjazd uchwalił wnioski sekcji szkół początkowych, których treść podajemy;

Zjazd nauczycieli ziemi Piotrkowskiej żąda niezwłocznego przejścia szkolnictwa w ręce polskie.

Wniosek 2-gi opiewał: Zjazd wyraża życzenie, aby szkoły ludowe były upaństwowione.

Wniosek 3-ci: Zjazd wypowiada się:

a) aby rychło przystąpiono do podniesienia płac nauczycielstwa, a mianowicie: minimum na wsi do rb. 75 i w mieście do rb. 100 miesięcznie, pozatem opał mieszkanie i światło;

b) aby podwyższano nauczycielowi pensję co trzy lata o pewną kwotę.

c) aby zabezpieczono starość nauczyciela w następujący sposób: po upływie 15 u lat nauczycielowi służy prawo korzystania z połowy emerytury; po upływie 20 lat z trzy czwartej i po 25 l. z całej emerytury bez względu na wiek.

d) aby całkowita emerytura nie była niższą od pobieranej ostatnio pensji.

Wniosek ten przyjęto z poprawką aby całkowita emerytura nie była niższą od najwyższej pobieranej przez nauczyciela pensji,

e) aby zapewniono dzieciom nauczycieli bezpłatną naukę we wszystkich szkołach państwowych.

f) aby przy obsadzaniu posad uwzględniano zdolności i zasługi nauczyciela.

g) aby szkoły ludowe były zaopatrzone w bibljoteki i pomoce naukowe;

h) aby w celu podniesienia poziomu umysłowego nauczycielstwa, tworzono seminarja i kursa uzupełniające;

k) aby nauczycielstwo ludowe mogło korzystać z wyższych uczelni.

l) aby naucz. ludowemu płacono pensje z kas państwowych, przez co zwolni się nauczycieli od przykrej zależności od władz gminnych.

*

Po uchwaleniu powyższych wniosków i dezyderatów z których kilka przesłano do bliższego rozpatrzenia częst. oddz. Stow. Naucz, Polskiego, dyr. Kujawski z Warszawy zamknął ostatnie posiedzenie zjazdu dziękując jej uczestnikom za sumienne traktowanie obrad i liczne przybycie.

Nim uczestnicy zjazdu opuścili salę obrad, odśpiewano „Boże coś Polskę" i „Rotę" — Konopnickiej, zakończoną prośbą i błaganiem ku Stwórcy: Tak nam dopomóż Bóg!

Z różnych stron.

× **Żołnierze rosyjscy i polityka.** Kierenskij obecnie wydał kilka już z rzędu rozporządzeń, na mocy których żołnierzom rosyjskim, zarówno na froncie jak i na tyłach zabronione jest brać jakikolwiek udział w polityce, należeć do do organizacji politycznych. Rozkaz ten wywołał w masach żołnierskich wielkie niezadowolenie, lecz jednocześnie obawę, bo Kiereńskich stosuje odrazu nader srogie kary przeciwko tym, którzy nie chcą jego rozporządzeń usłuchać.

× **Barbarzyńskie ścinanie drzew w Finlandji.** „National Tidende" donosi z Haparandy, że w Finlandji panują smutne stosunki. Tak np. w gminie Pusalange pozwolono 250-ciu osobom ściąć 7,000 drzew, z których kory zrobiona będzie mąka na wypiek chleba. Ludzie umierają z głodu.

Powody wywiezienia Mikołaja II.

Z Petersburga donoszą przez Stokholm, że cała prasa petersburska omawia obszernie powody wywiezienia byłego cesarza wraz z rodziną z Carskiego Sioła. Dzienniki donoszą przytem, że rada robotniczo-żołnierska sprzeciwiała się wywiezieniu do ostatniej chwili Nastąpiło ono tylko z inicjatywy Kiereńskiego i obecnego rządu. Ludność zachowuje się wobec dokonanego faktu dość obojętnie. Pomimo to utrzymują, że tło polityczne stanowczego kroku tego było nader ważne. Chodziło bowiem o usunięcie lub przynajmniej zmniejszenie niebezpieczeństwa, jakie obecność cara w Rosji europejskiej przynosi myśli republikańskiej. Zdaje się zatem, że idea monarchiczna w Rosji jest silniejszą, aniżeli niedawno temu jeszcze przypuszczano w Petersburgu.

„Times" londyński dowiaduje się z Petersburga, że podróż Romanowów na Syberję odbyła się w największej tajemnicy. Eskortę składały dwa pociągi wojskowe. Były car odjechał w wagonie amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Cesarzowej i jej dzieciom oddano do użytku dwa wagony sypialnie. Nikomu nie wolno było zbliżać się do pociągu. Konduktorów nie wtajemniczono co do osobistości podróżnych. Pierwszy i ostatni wagony pociągu uzbrojone były w karabiny maszynowe. Pociąg w sobotę przybył do Tobolska. Przypuszczają, że Mikołaj II wysłany będzie jeszcze dalej.

Kwaszenie ogórków.

Przy kwaszeniu ogórków głównym czynnikiem konserwującym jest kwas mleczny, wytworzony przez fermentację z cukru, zawartego w ogórkach. Tworzenie się kwasu mlecznego powinno być szybkie i obfite — od tego bowiem zależna jest trwałość zakwaszony ogórków. Celem przyspieszenia fermentacji zaleca się też dodanie do roztworu solnego, którym zalewamy ogórki, łyżkę stołową kwaśnego mleka i 35 gr. miodu na każde 10 litrów roztworu solnego.

Udanie się kwaszenia zależne jest przedewszystkiem od następujących warunków:

1) Naczynie użyte do kwaszenia powinno być jak najczystsze, 2) ogórki muszą być świeżo zerwane, 3) ogórki muszą być zawsze zmaczane w rozczynie, 4) fermentacja musi się odbyć szybko.

Sam przebieg kwaszenia jest następujący:

Do kwaszenia wybiera się ogórki zdrowe, średniej wielkości, nie stare. Ogórki brudne należy wypłukać, a gdy obeschną wytrzeć wełnianą szmatką. Czystych płukać nie potrzeba. Następnie układa się ogórki do słojów, garnków lub beczułek, przekładając je warstwami ziół aromatycznych n. p. koprem, estragonem, czosnkiem i liśćmi wiśniowymi. Gdy się dojdzie pod sam wierzch, zalewa się ogórki ostygłym rozczynem solnym, który się poprzednio przegotowało. (Na każde 10 l. wody daje się 500 gr. soli). Zawartość naczynia zakrywa się czystem denkiem i obciąża kamieniem, by ogórki były w rozczynie zupełnie zatopione.

Teraz ustawiamy ogórki tak przygotowane w miejscu ciepłem (18 grad. Cels.), by fermentacja szybko się odbyła. Szumowiny, które podczas tego występują, zbieramy i usuwamy. Gdy burzenie się płynu już przejdzie, należy beczułki dopełnić świeżym rozczynem solnym i ściśle zaszpuntować. Przy kwaszeniu w garnkach nalewa się na wierzch oliwy, smalcu lub innego tłuszczu, by nie dopuścić do ogórków powietrza

Zakwaszone w ten sposób ogórki najlepiej się w przechowują w chłodnej piwnicy.

Przy wyjmowaniu ogórków z naczynia uważać trzeba, by pozostałe zawsze były zanurzone zupełnie w rozczynie. Im prędzej się ogórki z raz napoczętego naczynia spotrzebuje, tem lepiej; to też najkorzystniej jest brać do kwaszenia małe beczułki.

Antoni Kurowski.

Dawne ceny środków spożywczych.

Wobec dzisiejszej drożyzny nie od rzeczy będzie przypomnieć, jakie ceny egzystowały dawniej i które artykuły były przedmiotami zbytku.

W r. 1280 na targach marchji Brandenburskiej, jak również w innych księstwach za pół garnca ziarna płacono 22 fen., za kurę 2 fen., za ćwierć kopy jaj 2 fen. W r. 1380 tona piwa kosztowała 4 szylingi, krowa 3; owca 1 szyll., funt masła 2 fen., ćwierć kopy jaj feniga. Robotnik oprócz życia otrzymywał 2 halerze. Natomiast wszędzie jarzyny i owoce były smakołykiem, dostępnym tylko dla książąt i ludzi bogatych.

W XIV wieku pomarańcza w Paryżu kosztowała 5 franków, co według dzisiejszej wartości wynosiło 25 fr., za czasów Ludwika XIV, za miarkę około 3/4 litra małego zielonego grochu, podawanego tylko na wystawnych ucztach płacono 50 talarów (200 marek). Również ryż był artykułem zbytku, kosztował bowiem przeszło 2 marki. Cena herbaty w XVIII wieku wahała się od 20 do 40 franków za kilogram, delikatniejsze gatunki płacono w Londynie 50—60 franków. Kilogram czekolady kosztował w końcu XVII w. 22—30 fr., kawa kosztowała 6—7 fr., a więc nie w każdym domu mogli ją pijać.

OFIARY.

Bezpośrednio do kasy T-wa Dobroczynności na Piaskach złożono: Urzędnicy kop. Czeladź pozostałość od kupna wieńca na trumnę ś. p. sztygara Wocki Mk. 6,50. H. Koegler zamiast składki na wieniec i na trumnę ś. p sztygara Wocki Mk. 3.

Pracownicy wydziału mechanicznego kop. Czeladz: Trzaski Stefan, Proszowski Piotr, Kuzior Józef, Kowal Jan, Przybyłek Antoni, Pilasek Wincenty, Trzęski Nikodem, Kowalik Antoni, Soboń Andrzej, Jaczurek Stanisław, Stępień Karol i Kmita Józef zamiast kupna wieńca na trumnę ś. p. sztygara Wocki Mk. 12.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Dyrektorowej Brandenburgowej w trzecią rocznicę zgonu ofiarowali ją na sekcje Wzajemnej Pomocy Antoniostwo Szulińscy Mk. 10.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul, Deblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.